

Roland Garros 2026. Cenne zwycięstwo i awans Huberta Hurkacza

maciej · 25 maja, 2026



Trwa seria zwycięstw przedstawicieli polskiego tenisa w rozgrywanym na ziemnych kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu drugim w trwającym sezonie 2026 wielkoszlemowym turnieju tenisowym - French Open Roland Garros 2026. W poniedziałek po zwycięstwach w pierwszej rundzie gry pojedynczej kobiet Mai Chwalińskiej i Igi Świątek, swój pierwszy mecz w imprezie wygrał także Hubert Hurkacz, który w 1/64 finału gry pojedynczej mężczyzn pokonał 6:3, 6:3, 2:6, 6:3 znacznie wyżej klasyfikowanego w singlowym rankingu ATP Hiszpana Jaume Munara. Tym samym dotychczasowy bilans Biało-Czerwonych w turnieju w Paryżu to... 5:0, bo przecież w niedzielę swoje pierwsze pojedynki wygrały Magda Linette oraz Magdalena Fręch!

Mecz z Jaume Munarem (41. ATP) Hubert Hurkacz (99. ATP) rozpoczął od asa serwisowego, ale co najważniejsze, absolutnie nie poprzestał na tym. Urodzony we Wrocławiu Hubi po tym, jak pewnie wygrał swój gem serwisowy, już w pierwszym gemie serwisowym rywala zdobył break, za moment podwyższając prowadzenie w secie otwarcia na 3:0 i przewagi do końca pierwszej odsłony pojedynku nie roztrwoniał. Hubert Hurkacz mógł nawet po czterech rozegranych gemach prowadzić 4:0, ale w czwartym nie wykorzystał break-pointa.

Nie miało to dla Polaka poważniejszych konsekwencji, gdyż Jaume Munar nie był w stanie zagrozić Polakowi, który pewnie utrzymywał serwis, ani razu nie był zagrożony stratą podania, wygrywając set otwarcia po 30 minutach 6:3.

Druga odsłona meczu była już bardziej wyrównana, trwała 18 minut dłużej, ale wynik okazał się identyczny jak w secie pierwszym: 6:3 dla Huberta Hurkacza. Tym razem Polak zdobył break w gemie trzecim, obejmując w drugiej partii prowadzenie 2:1, a zamknął drugą partię jeszcze jednym przełamaniami serwisu przeciwnika

w gemie dziewiątym. Fakt, że Hubi nie wykorzystał dwóch nienastępujących bezpośrednio po sobie break-pointów w gemie piątym nie miał ostatecznie znaczenia.

Przegrywając 0:2 w setach Hiszpan znalazł się w meczu w bardzo trudnym położeniu, ale nie zamierzał być do końca rywalizacji wyłącznie statystą i w secie trzecim podjął jeszcze walkę. Jaume Munar objął nawet w trzeciej partii prowadzenie 2:1, w gemie trzecim po raz pierwszy przełamując podanie Polaka.



Wprawdzie podopieczny trenera Gillesa Cervary natychmiast odpowiedział re-breakiem, ale po kilku następnych minutach po raz drugi z rzędu przegrał własny gem serwisowy, więc ponownie musiał odrabiać straty. Polak nie był już w stanie tego zrobić, przegrywając również trzy następne gemy i w konsekwencji cały trwający 49 minut trzeci set meczu 2:6.

Niestety, w grze Hubiego pojawiło się więcej niż wcześniej błędów, pojawiły się też pierwsze oznaki zmęczenia podopiecznego francuskiego trenera Gillesa Cervary. Spadła też skuteczność serwisu Huberta Hurkacza, który przegrał w trzeciej odsłonie zmagania trzy własne gemy serwisowe z rzędu: na 1:2, 2:3 oraz 2:5. Jaume Munar miał co prawda problemy z zamknięciem seta, serwując po zwycięstwo przy prowadzeniu 5:2, ale piątą piłkę setową wreszcie wykorzystał, więc po dwóch godzinach i siedmiu minutach rywalizacji tenisiści musieli przystąpić do czwartej odsłony pojedynku.

Czwarta partia meczu zaczęła się od dwóch gemów wygranych na sucho najpierw przez Polaka, a następnie przez Hiszpana. Kluczowe dla losów tej partii, a być może również całego pojedynku były dwa następne, długie gemy czwartego seta. W gemie trzecim Polak utrzymał wreszcie serwis po wcześniejszej obronie break-pointa, zaś w czwartym, w którym szala zwycięstwa też przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę, zdobył arcyważny break, obejmując w secie prowadzenie 3:1, po czym pewnie utrzymując serwis, prowadził już 4:1 i tylko dwóch wygranych gemów potrzebował, by zakończyć mecz zwycięstwem.



Jaume Munar jeszcze nie rezygnował, ale teraz Hubert Hurkacz prowadzenia już nie wypuścił i po pokonaniu Jaume Munara w czterech setach 6:3, 6:3, 2:6, 6:3 zapewnił sobie awans do 1/32 finału gry pojedynczej mężczyzn wielkoszlemowego French Open Roland Garros 2026.

Jaume Munar nie rezygnował do końca. Po wygranym gemie szóstym, w którym obronił dwa nieprzypadające po sobie break-pointy, Hiszpan poprawił wynik w secie czwartym na 2:4, a następnie przegrywając 2:5, przedłużył jeszcze zmagania, utrzymując podanie po obronie od wyniku 15:40 dwóch z rzędu piłek meczowych.

Ażeby było bardziej dramatycznie, przed gemem dziewiątym seta czwartego, w którym Hubi miał serwować, by zamknąć pojedynek, nastąpiła krótka przerwa spowodowana... zasłabnięciem na trybunach jednego z kibiców.

Było w tym gemie nawet niebezpiecznie dla Polaka, gdyż Hiszpan, prowadząc 40:15, miał dwa z rzędu break-pointy, a w dalszej fazie gema jeszcze dwa, by po breaku odrobić stratę serwisu, ale Hubert Hurkacz wybrnął z opresji, ostatecznie wygrywając ten gem i po wykorzystaniu pierwszej w gemie, a w sumie trzeciej piłki meczowej, po trzech godzinach i pięciu minutach zamknął poniedziałkowy pojedynek zwycięstwem. Dwa ostatnie punkty Hubi zdobył dwoma wygrywającymi serwisami.

Dobrze, że Polak zamknął pojedynek po secie czwartym, gdyby bowiem doszło do seta piątego, więcej szans miałby w nim chyba Jaume Munar.

W całym meczu Hubert Hurkacz zaserwował 16 asów, popełniając dwa podwójne błędy serwisowe, Jaume Munar zaserwował sześć asów oraz popełnił pięć podwójnych błędów serwisowych. Polak miał na koncie 53 winnery oraz 44 niewymuszone błędy, Hiszpan zagrał 28 uderzeń kończących oraz popełnił 42 niewymuszone błędy.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Teniści rozegrali 235 akcji, z których Hubert Hurkacz wygrał 126 (54 procent), zaś pokonany Jaume Munar 109 (46 procent). Polak wypracował 14 break-pointów, wykorzystując pięć. Jaume Munar, miał dziewięć okazji na break i wykorzystał trzy.

To bardzo istotne zwycięstwo Huberta Hurkacza, który w rankingu ATP w grze pojedynczej mężczyzn spadł już na 99 pozycję, a ponieważ w Roland Garros 2026 nie broni żadnych punktów rankingowych, każda wygrana powiększa rankingowy dorobek 29-letniego polskiego tenisisty.

W drugiej rundzie przeciwnikiem Huberta Hurkacza będzie rozstawiony z numerem 19. Amerykanin Frances Tiafoe (22. ATP), który 25 maja pokonał w pierwszej rundzie w czterech setach 6:3, 6:7 (5), 6:4, 6:3 innego amerykańskiego tenisistę, Eliota Spizzirri'ego (91. ATP).

Na koniec dodajmy jeszcze, że we wtorek, 26 maja 2026, w ostatnim dniu meczów pierwszej rundy gry pojedynczej kobiet oraz gry pojedynczej mężczyzn French Open Roland Garros 2026 zaprezentuje się ostatni z Biało-Czerwonych w singlowych drabinkach turnieju w Paryżu, Kamil Majchrzak. Mecz Szumiego z Chilijczykiem Alejandro Tabilo ma się rozpocząć o godzinie 11 czasu obowiązującego w Polsce i we Francji. Kamil Majchrzak i Alejandro Tabilo zagrają na korcie nr 8, tym samym, na którym w poniedziałek grali m.in. Hubert Hurkacz i Jaume Munar.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/roland-garros-2026-cenne-zwyciestwo-i-awans-huberta-hurkacza/>